

Już bliskie
posiedzenie plenarne

W sobotę w Wiedniu toczyły się nadal ożywione nieformalne kontakty dyplomatyczne w ramach konsultacji przygotowawczych do konferencji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Obserwatorzy zgodnie podkreślają, że liczne kontakty — aczkolwiek nie zastępują konsultacji — posuwają naprzód przygotowania do konferencji w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Głównym przedmiotem nieformalnych rozmów jest poszukiwanie formuł w sprawach organizacyjnych, porządku dziennego i statusu delegacji dla umożliwienia rozpoczęcia konsultacji wiedeńskich na sesjach plenarnych. Nadal uważa się, że jest możliwe zwołanie posiedzenia plenarnego w poniedziałek.

W Wiedniu uważa się, że start konsultacji przygotowawczych do konferencji w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń jest bliski. Sądzi się również, że konferencja taka mogłaby się zebrać tej jesieni. (PAP)

Henryk Jabłoński
złoży oficjalną
wizytę w Syrii

Na zaproszenie prezydenta Arabskiej Republiki Syryjskiej Hafeza Al-Asada, w drugiej dekadzie bm. uda się z oficjalną wizytą do Syrii przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Wizyta przyczyni się do dalszego zacieśnienia naszych przyjaznych stosunków z Syrią jak również będzie okazją do wymiany poglądów obu mężów stanu na temat aktualnych problemów międzynarodowych oraz rozwijającej się współpracy polsko-syryjskiej. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa
potępiła Rodezję

Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła prowokacyjną działalność, łącznie z blokadą gospodarczą, szantażem i presją wojskową, wobec Zambii, prowadzoną przez władze Rodezji w porozumieniu z rasistowskim reżimem Republiki Południowej Afryki.

Stwierdza to przyjęta w piątek wieczorem jedna z dwóch rezolucji, która ponadto domaga się natychmiastowego wycofania oddziałów wojskowych Republiki Południowej Afryki w Rodezji. Rezolucja ta została przyjęta 13 głosami, jedynie delegacja W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wstrzymała się od głosu.

Druga rezolucja wyraża zadowolenie z powodu zerwania przez Zambie wszelkich kontaktów gospodarczych z Rodezją i wzywa wszystkie kraje sąsiadujące do współpracy z misją Rady Bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła wysłać specjalną misję do Zambii, złożoną z przedstawicieli 4 państw — członków rady, aby zbadać sytuację, jaka wynikła w związku z zamknięciem granicy Rodezji z Zambią oraz wskutek blokady gospodarczej narzuconej przez władze z Salisbury. Ponadto misja zbada potrzeby Zambii w dziedzinie utrzymania normalnej komu-

GŁOS
WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
4/5 II 1973
Wydanie ARok XXIX
Nr 30 (9092)
Cena 50 gr

Z korzyścią dla kraju i dla załogi

Cegiełszczyacy wzorem
dobrej roboty

Zakładowa konferencja partyjna w HCP

Wczoraj odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w największym w Wielkopolsce przedsiębiorstwie — Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Uczestnicy konferencji podsumowali dwuletni dorobek organizacji partyjnej, załogi i zakładów, wytyczyli program działania na następne dwa lata oraz wybrali nowy Komitet Zakładowy. W obradach konferencji uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Przemówienia zagajające dyskusję wygłosili: I sekretarz KZ — Zenon Jaśkowiak oraz naczelny dyrektor zakładów — Edward Idziak.

— Rezultaty politycznej i gospodarczej działalności uzyskała w minionej kadencji — mówił Zenon Jaśkowiak, na którełożyły się codzienny trud i umysłowa całość naszej załogi, zostały wysoko ocenione przez centralne kierownictwo partyjne i gospodarcze. Dowodem tego są dyplomy uznania, nadane naszej załodze, podpisane przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Wysoko cenimy też wyróżnienia — stwierdził mówca.

W minionej kadencji Komitet Zakładowy skupił swą uwagę na integracji spraw produkcyjnych, bytowych i kultury

pracy, co w znacznej mierze zostało uwieńczone powodzeniem. Plany produkcyjne są przekraczane, wyroby są lepsze, rośnie eksport, wydajność pracy i płace. W ciągu minionych dwóch lat średnie płace załogi wzrosły prawie o 12 procent, a więc wyżej, niż zakładały plany. Znacznie polepszyły się też warunki pracy.

Są jeszcze trudności. Zdaniem I sekretarza KZ tkwią one w sferze świadomości ludzkiej, która nie zawsze zmienia się tak szybko jak technika i technologia wytwarzania. Występują także jeszcze trudności obiektywne: np. niedobór mocy przerobowej powoduje, że niektóre inwestycje socjalne nie są realizowane w takim tempie, w jakim załoga by tego sobie życzyła. Dotyczy to m. in. ośrodków wypoczynkowych w Rabce.

Dyrektor naczelny zakładów — Edward Idziak w swym wystąpieniu skupił się na sprawach zabezpieczenia programu produkcji na lata 1973 — 1974.

Zakłady zamierzają kontynuować kurs na szybką wymianę przestarzałego sprzętu produkcyjnego i technologicznego. W ciągu ostatnich dwóch lat uzyskano w tej dziedzinie

godne uwagi wyniki. Oczywiście — to musiało kosztować. Same tylko nakłady na poprawę warunków pracy i bytu załogi, pochłonięły ponad 100 milionów złotych. Nakłady na modernizację i rozwój produkcji wyniosły łącznie około ćwierć miliarda złotych.

Dokończenie na str. 2

Szkolenie kadry kierowniczej

Jak doskonalic
zarządzanie

W dniach od 29 stycznia do 3 lutego br. odbyła się konferencja szkoleniowa ministrów, której tematem były węzłowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w świetle uchwał VI Zjazdu KC PZPR.

Szczególnie uwzględniono kierunki doskonalenia systemu kierowania i zarządzania gospodarką narodową oraz wprowadzanie w tej dziedzinie nowych, bardziej efektywnych metod i technik.

Węzłowe zagadnienia strategii i polityki partii referowali członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Poszczególne tematy omówili członkowie Prezydium Rządu, profesorowie wyż-

szych uczelni oraz sami ministrowie.

Konferencja szkoleniowa, zorganizowana przez Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR, rozpoczęła cykl systematycznego doskonalenia centralnej kadry kierowniczej.

Na zakończenie konferencji odbyło się spotkanie uczestników z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z udziałem I sekretarza Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza. (PAP)

7 lutego br.
krajowa narada
aktywu młodzieżowego

Na 7 bm. zapowiedziano w Warszawie krajową naradę aktywu młodzieżowego. Wezmą w niej udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Uczestnicy narady będą dyskutować nad sposobami, metodami i kierunkami realizacji przez młode pokolenie zadań precyzyjnie określonych w programach przyjętych w końcu listopada ubr. przez VII Plenum KC PZPR.

Drugi cel narady wiąże się z podsumowaniem dyskusji nad dalszym modelem i strukturą polskiego ruchu młodzieżowego. (PAP)

Toruń w miniaturze



Dzień 19 lutego, 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, będzie świętem nauki polskiej. Z inicjatywy dr. Bogusława Rymaszewskiego powstała np. koncepcja zbudowania w miniaturze całej starówki toruńskiej. Od blisko trzech miesięcy 14 artystów i 5 stolarzy z Pracowni Sztuk Plastycznych „buduje” miniaturowe kamieniczki, mury, bastiony i świątynie — będące wierną kopią autentycznych. Cenniejsze obiekty oprócz misterniejszych stylizacji otrzymają także odpowiednie oświetlenie.

Nad całością pracy czuwa artysta plastyk Lech Popielowski, znany autor koncepcji rekonstrukcji Grudziądza. Widzimy go na zdjęciu przy pracy nad kolejnym fragmentem makiety.

CAF — fot. GUL

PRZESZKODY Z DROGI

Niedopatrzienia geologów
nadrabiają budowlani

Wiele lat mówiono o konieczności budowy w Poznaniu kompleksu szkół muzycznych. Ze względu jednak na pilniejsze potrzeby to zadanie inwestycyjne znalazło się w planie dopiero w 1968 r. W listopadzie tegoż roku załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 rozpoczęła przy ul. Solnej prace budowlane. Wydawało się wówczas, że nie nie zdoła zahamować tej budowy. Stało się inaczej.

Wprawdzie dwa budynki: internat na 200 miejsc i dydaktyczny oddano do użytku, jednak stawianie trzeciego — muzycznego napotkało na nie-

przewidziane przeszkody. Do jego budowy przystąpiono w II kwartale 1970 r. Od tego okresu minęło ponad dwa i pół roku, a do zakończenia prac jeszcze daleko.

W trakcie wykonywania wykopów pod fundamenty natrafiono na warstwy drobnoziarniste, nasycone wodą (tzw. kurzawka). Z tego powodu trzeba było m. in. częściowo zmienić posadowienie budynku, uzupełnić dokumentację i poczynić dodatkowe zabezpieczenia podziemne. Tak zatem od września 1971 r. do końca

Dokończenie na str. 2

Znowu wzrasta
napięcie w Ulsterze

W ciągu ostatniej doby w wyniku zamachów terrorystycznych w Belfaście, poniosły śmierć 4 dalsze osoby. Liczba zabitych w ciągu bieżącego tygodnia w tym mieście wzrosła do dziesięciu.

Do chwili obecnej, w ciągu trzech lat zamieszek w Ulsterze zginęło 701 osób. (PAP)

Rozwój współpracy
Polski i NRD
w gospodarce morskiej

Możliwość rozszerzenia współpracy gospodarki morskiej Polski i NRD, a zwłaszcza wzrostu usług świadczonych przez polskie stocznie remontowe flocie handlowej naszego zachodniego sąsiada, były głównym tematem kolejnego spotkania przedstawicieli resortu żeglugi oraz przemysłu ciężkiego z przedstawicielami zainteresowanych resortów NRD. (PAP)

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

Kissinger uda się do ChRL

Biały Dom poinformował w sobotę, że doradca prezydenta USA Henry Kissinger uda się do ChRL, gdzie przebywać będzie od 15 do 19 bm. Kissinger przeprowadzi „konkretnie konsultacje z przywódcami chińskimi, których celem jest dalsza normalizacja stosunków między obu krajami”.

Nawiązują stosunki z NRD

W sobotę zakomunikowano — że Japonia i Grecja podjęły rozmowy z NRD w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

Kurt Waldheim w Indiach

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim rozpoczął podróż po kra-

Rozmowy Heatha w USA

Premier W. Brytanii Edward Heath zakończył w piątek wieczorem rozmowy z prezydentem USA Richardem Nixonem. W drugim dniu omawiano zwłaszcza sprawę stosunków handlowych między USA a rozszerzonym Wspólnym Rynkiem.

H. Ismail odwiedzi Moskwę

Doradca prezydenta Egiptu ds. bezpieczeństwa, Hafez Ismail uda się w najbliższy wtorek z dwudniową wizytą do Moskwy. Przekaze on sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi list od prezydenta Sadata.

Amerykańska broń dla Syjamu

Wiceprezydent USA Spiro Agnew, który w ramach podróży azjaty-

kiej odwiedził również Syjam, poinformował premiera Thanoma Kittikachorna, iż Stany Zjednoczone nadal będą udzielać Syjamowi pomocy wojskowej i gospodarczej. M. in. są gotowe zaopatrzyć armię syjamską w nowe rodzaje broni.

Uroczystości w Hanoi

W pałacu prezydenckim w Hanoi odbyła się w sobotę uroczysta ceremonia powitania Le Duc Tho i Xuana Thuy, którzy reprezentowali DRW w paryskich negocjacjach pokojowych w sprawie rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Plan stabilizacji

Komitet ekonomiczny brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych zatwierdził w piątek plan stabilizacji gospodarczej, proponowany przez związki zawodowe, na miejsce antyinflacyjnego programu rządu premiera Heatha. Plan brytyjskich związków zawodowych przewiduje zainwestowanie w gospodarkę 600 mln funtów szterlingów.

„Molnia-1” na orbicie

ZSRR wprowadził wczoraj na orbitę okołoziemską z apogeum 39,200 km i perigeum 470 km kolejnego sztucznego satelitę łączności „Molnia-1”.

Podziemne wstrząsy w Europie

W Almerii (Hiszpania) zanotowano w piątek podziemny wstrząs o natężeniu 3,5 stopnia w skali Richtera. Mieszkańcy miasta zauważyli, że przez kilka sekund poruszali się sprzęty. Wstrząs nie spowodował żadnych strat. Wczorajszym rankiem w sobotę nastąpił wstrząs podziemny w południowych dzielnicach Rzymu. Jego siła sięgała 4 stopni w skali Mercalliego. Zarysowały się ściany kilku domów.

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

FOGODA

Jak informuje PIHM Polska będzie się znajdować na skrajnym wyżu i z zachodu nadal będzie napływało ciepłe powietrze polarno-morskie. Przewiduje się, że 4 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami głównie na północy niewielkie opady deszczu ze śniegiem, deszczu lub mżawki. Śnieżenia i mgły temp. maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 2 st. w centrum i plus 4 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

„Czarny piątek” na zachodnich giełdach

Giełdy pieniężne w Europie Zachodniej znów przeżyły swój czarny dzień. W piątek, 2 bm. nastąpił gwałtowny spadek notowań dolara amerykańskiego, graniczący — jak to określili niektórzy obserwatorzy — z sytuacją kryzysową. Banki centralne szeregu państw zmuszone były do interwencji, tzn. do skupowania „zielonych banknotów” na wolnym rynku, aby zapobiec reakcji lawinowej. M. in. bank federalny Niemiec zachodnich musiał zakupić ok. miliarda dolarów. Interwencje takie zostały przewidziane w porozumieniach międzynarodowych, które mają na celu ratowanie pieniądza amerykańskiego, gdy znajduje się on w opresji. Ten nieoczekiwany i irytujący pewnych partnerów USA obowiązek wynika z faktu, że dolar mimo wszystko nadal pełni podstawową rolę w zachodnim systemie walutowym.

Zresztą niektóre państwa, jak np. ostatnio Szwajcaria, wylamały się z tych solidarnych operacji ratunkowych. We Francji, Włoszech i Belgii wprowadzono podwójne notowania kursów, zezwalające w transakcjach czysto kapitałowych na swobodne fluktuacje wartości różnych walut, co również odciąża banki centralne od żmudnych interwencji. Ponadto funt brytyjski i frank szwajcarski uwolnione są od rygorów sztywnego kursu w stosunku do dolara.

Obecny zamęt na rynkach dewizowych przypisuje się akcjom spekulacyjnym, obliczonym na rewaluację, tj. przewartościowanie w górę marki zachodniemieckiej, a być może również innych mocnych walut, takich jak gulden holenderski, czy jen japoński.

Depresyjność na nastroje giełdowe wpłynęły także wiadomości o głębokim deficycie amerykańskiego bilansu handlowego, który za rok ubiegły zamknął się ujemnym saldem ponad 6 miliardów dolarów. Jednakże główne źródło perturbacji dewizowych, jakie regularnie przeżywa świat kapitalistyczny, to niezdrowe zasady jego systemu walutowego. Okazuje się, że dewaluacja dolara przeprowadzona w grudniu 1971 roku nie rozwiązała tego problemu.

J. S.

Niedopatrzienia geologów nadrabiają budowlani

Dokończenie ze str. 1

sierpnia 1972 r. roboty budowlane zostały wstrzymane.

Przeszkodami, które zahamowały tempo robót, nie można obarczać PPBP nr 2. Zawinił ci, którzy przygotowali podkłady geologiczne dla terenu, przeznaczanego pod budowę obiektu muzycznego.

Dla każdej inwestycji projekt tworzy się na podstawie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej. Okazuje się jednak, że geolodzy, badający teren, nie zawsze uwzględniali w swych opiniach wszystko to, co znajduje się pod ziemią. Przykład budowy przy ul. Solnej nie jest wyjątkiem. Podobne kłopoty wynikły w Poznaniu przy rozpoczęciu wykopów pod fundament „Domu Książki” przy ul. Lampego i pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Bułgarskiej.

Dokumentację geologiczno-inżynierską na budynek muzyczny przy ul. Solnej przygotował „Geoprojekt” we Wrocławiu. Nie było to jednak ani szczegółowe ani dokładne opracowanie, skoro tak bardzo skomplikowało rozpoczęcie prac budowlanych. Z tego właśnie powodu zamiast 29 miesięcy budowa potrwa bez mała 5 lat.

Według ostatecznego terminu (zmieniano go 5-krotnie) całkowite zakończenie budowy ma nastąpić w listopadzie 1974 r. Załoga PPBP nr 2, która

Brak wiadomości z „Poloneza”

Od dwóch dni bezskutecznie usiłują radiotelegrafici „Gdyni-Radio” połączyć się z kpt. Krzysztofem Baranowskim — żeglarzem-samotnikiem. Niestety radiostacja pokładowa „Poloneza” milczy. Ostatni, płatkowy seans radiowy pozwolił na określenie pozycji naszego żeglarza, który znajduje się prawdopodobnie w połowie drogi między Tasmanią a Ameryką Południową. Miał on wówczas pozycję 46,20 south i 143,15 west.

Według ostatnich doniesień Baranowski płynął ze znaczną szybkością, pokonując w ciągu doby odległość ok. 150 mil. Jeśli warunki atmosferyczne nie zmienią się, nasz żeglarz osiągnie Przylądek Horn przed 20 lutym. (PAP)



Bill spędza niedzielę poza domem.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI A
4/5 II 1972 Nr 30 (10002)

Cegielniczcy wzorem dobrej roboty

Dokończenie ze str. 1

tych. Toteż dzisiejsza organizacja i technika wytwarzania w HCP znacznie się różnią na korzyść od tych sprzed dwóch lat.

Zdaniem dyrektora Idziaka istnieją wszelkie warunki ku temu, by w bieżącym roku, załoga szybko zwiększała wydajność pracy i w ślad za tym swe zarobki. Nie ma przeszkód aby średnie płace robotników Cegielskiego wzrosły w tym roku o około 8 procent, co w połączeniu z 11,2 procentowym wzrostem średnich płac w ciągu ub. dwóch lat dałoby w sumie 19 procent wzrostu i oznaczałoby wykonanie pięciolatki płacowej w trzy lata.

Nawiązując do potrzeb kraju w dziedzinie nowoczesnych silników okrętowych, lokomo-

tyw, wagonów i obrabiarek, dyrektor E. Idziak stwierdził, że tempo odnawiania produkcji ocenianej i kwalifikowanej do grup jakościowych, jest w HCP tak szybkie, że istnieje szansa znacznie wcześniej wykonać niania zadań pięciolatki.

Po przemówieniach I sekretarza KZ i naczelnego dyrektora Zakładów uczestnicy konferencji podzielili się na trzy grupy problemowe i obradowali w oddzielnych salach. Rezultaty tych obrad przedstawiono później całemu gremium. Były bardzo ciekawe.

Potem zabrał głos generalny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego — Czesław Bruzda. Stwierdził on m. in., że w HCP często rodzą się pomysły, przenoszone później do innych fabryk w kraju. Chodzi o to żeby tych pomysłów było jak najwięcej.

Następnie przemówił I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Ustosunkował on się do niektórych problemów poruszonych w dyskusji, omówił najważniejsze aspekty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, Wielkopolski i Poznania — i na tym tle roli HCP, szczególnie w eksporcie — oraz zapoznał zebranych z dorobkiem zakończonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Wielkopolsce. Jerzy Zasada, w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej, wyraził podziękowanie organizacji partyjnej i całej załozce Cegielskiego za wyróżniające się wyniki produkcyjne lat 1971—1972 oraz wkład do „banku 20 miliardów”.

Współpraca PRL — CSRS Porozumienie w sprawie ochrony wód

3 bm. pełnomocnicy rządów PRL i CSRS do spraw gospodarki wodnej na wodach granicznych podpisali porozumienie w sprawie realizacji umowy rządowej z 1958 r. dotyczącej współpracy na wodach granicznych.

Utrzymanie w dotychczasowym stanie wód w rzekach do tychczas nie zanieczyszczonych, poprawa jakości wód w rzekach będących już „odbiornikami” ścieków przemysłowych — to podstawowy cel podpisanego porozumienia między sąsiadującymi ze sobą krajami. Porozumienie ujmuje te sprawy w sposób kompleksowy, co ma znaczenie zarówno z punktu widzenia biologii wód, jak i zwiększenia zasobów wód użytkowych.

Porozumienie stanowi kontynuację i rozszerzenie — zapoczątkowanej już przed kilkoma laty — współpracy polskiej z Czechosłowacją w tej dziedzinie, tak ważnej z punktu widzenia ochrony naturalnego środowiska człowieka i gospodarki narodowej. (PAP)

INFORMUJEMY

Opera Poznańska zawiadamia, że z powodu choroby kilku członków zespołu, przedstawienie baletowe „Giselle” zostaje dzisiaj 4 bm. odwołane. Kasa opery zwraca pieniądze za wykupione bilety.

Usprawnienie procedury zakupu dewiz

stapienia o przyznanie paszportu.

Do odbioru kwoty 400 dolarów uprawnia okazanie paszportu i ewentualnie wizy wyjazdowej, dopłata pozostałych 50 proc. należności oraz przedłożenie książeczki walutowej, w której odnotowana jest wysokość zakupionej sumy oraz termin transakcji.

Książeczkę taką musi posiadać każdy obywatel nabywający jakiegokolwiek zagraniczne środki płatnicze. Można ją zakupić w oddziale NBP lub biurze podróży, kosztuje 50 zł. Fakt nabycia książeczki jedno-

Po uchwaleniu programu działania na lata 1973—1974 zebrani wybrali nowy Komitet Zakładowy i delegatów na konferencję wojewódzką PZPR.

I sekretarzem KZ został ponownie Zenon Jaskowiak. Sekretarzami: Jerzy Lengowski i Janusz Gregoruk. (pch)

Przedkongresowa narada SD

W sobotę odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących i sekretarzy powiatowych komitetów Stronnictwa Demokratycznego z udziałem wielkopolskich delegatów na X Kongres SD.

Spotkanie poprzedziła dekoracja odznaczeniami państwowymi 22 zasłużonych działaczy Stronnictwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: K. Fischbach, L. Foltyn, T. Kokociński, W. Olszewski, W. Rewakowicz, W. Rynkowski, F. Skalska, W. Stoniński i M. Trafankowski.

Sekretarz WK SD Tadeusz Międzyzak poinformował uczestników narady o przygotowaniu wielkopolskiej organizacji Stronnictwa do X Kongresu SD. Przedyskutowano też problemy, z którymi delegaci wystąpią na Kongresie. (np)

Nadużycia w poznańskim komisie

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo i skierowała do Sądu sprawę nadużyć popełnionych w latach 1968—70 w sklepie komisowym nr 52 (przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu) MHD Artykułami Użytku Kulturalnego.

Z ustaleń śledczych wynika, że ówczesna kierowniczka komisju — Helena Piasecka, działając częściowo ze swoją zastępczynią Elżbietą Fenner i z księgową komisju — Czesławą Karpik, zagarnęła na szkodę MHD towary i pieniądze (pochodzące z utargów i prowizji komisowej) o łącznej wartości przekraczającej milion złotych.

W celu zatarcia śladów przestępstwa m. in. niszczyła, wypiękła przez personel sklepu kontroli sprzedaży oraz nie terminowo składała w dyrekcji MHD wykazy zobowiązań wobec komitentów. Ponadto H. Piasecka — jak wykazało śledztwo — nie dopełniając obowiązków i przekraczając uprawnienia naraziła przedsiębiorstwo na dodatkowe straty w wysokości ponad 200 tys. zł.

W akcie oskarżenia czytamy: „Popełnienie przez H. Piasecką, E. Fenner i C. Karpik nadużyć w tak znacznych rozmiarach i w stosunkowo krótkim okresie, było wynikiem tolerowania rażących nieprawidłowości w pracy sklepu nr 52 przez przedstawicieli jednostki nadzorczej, a szczególnie przez kontrolera branży komisowej Danutę Winkler, dyrektora MHD Lesława Andrzejewskiego, głównego księgowego Maksymiliana Jankowskiego i częściowo przewodniczącego komisji inwentaryzacyjnej Stanisława Grzesiaka”.

KRONIKA DNIA

Laureaci

konkursu studenckiego

„Gaudeamus Igitur” to tytuł ogłoszonego jesienią ub. roku ogólnopolskiego konkursu fotograficznego o tematyce studenckiej, zorganizowanego przez Radę Okręgową ZSP, Studencką Agencję Fotograficzną, Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne i poznański Pałac Kultury.

W konkursie wzięło udział 42 fotografików, którzy nadesłali 248 prac. W tych dniach jury ogłosiło wyniki konkursu.

Grand Prix i puchar Kolegium Rektorów poznańskich uczelni przyznano Andrzejowi Rajewiczowi, członkowi poznańskiej Studenckiej Agencji Fotograficznej. Zwycięzca otrzymał ponadto nagrodę pieniężną, I nagrodę zdobył Romuald Sakowicz (Szczecin), drugą Janusz Mendychowski (Łódź), a trzecią kolejny przedstawiciel SAF — Jacek Kukiela.

W poniedziałek (5 bm.) rozpocznie się w Pałacu Kultury wystawa do której dopuszczono 150 prac 32 autorów. (map)

Ogólnopolska sesja

popularno-naukowa o BCh

Przed 30 laty oddziały partyzanckie Batalionów Chłopskich w obronie wysiedlanej i pacyfikowanej ludności. Zamojszczyznę stoczyły kilka bitew z hitlerowskim okupantem — pod Wojdą, Zaborecznem i Różą.

W trzydziestą rocznicę tych walk w Lublinie rozpoczęła się z udziałem kilkuset b. uczestników ruchu oporu dwudniowa ogólnopolska sesja popularno-naukowa, poświęcona wkładowi Batalionów Chłopskich w walkę z hitlerowskim okupantem. (PAP)

Z ustaleń prokuratorskich wynika, że takie postępowanie D. Winkler i L. Andrzejewskie go nie było bezinteresowne: otrzymali oni od H. Piaseckiej wędliny, mięso, złote pierścienie, koszule, blezery, krempliny, swetry — o łącznej wartości 70 tys. zł.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

5-tysięczny „AN-2”

Mielecki dar

dla lotnictwa ZSRR

Lotnictwo ZSRR jest największym odbiorcą samolotów wielozadaniowych typu „AN-2” z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu.

Dla uczczenia długoletniej współpracy polskiego i radzieckiego przemysłu lotniczego oraz przypadającego obecnie 50-lecia radzieckiego „Aeroflotu” — jubileuszowy, 5-tysięczny samolot „AN-2” dla ZSRR został wyprodukowany w Mielcu jako dar załogi zakładu dla lotnictwa Kraju Rad.

Przekazanie daru na ręce wiceministra lotnictwa cywilnego ZSRR — Aleksandra Aksjonowa oraz przedstawicieli ambasady ZSRR w Polsce nastąpiło w Mielcu 3 bm.

PAP

opłacać obowiązkowe ubezpieczenie w złotychkach.

Z dniem 1 stycznia br., wpro- wadzono roczną normę przydziału walut krajów socjalistycznych w równowartości 7 tys. zł na osobę (niezależnie od wieku) na wszystkie kraje socjalistyczne łącznie. Zakup kwoty 100 dolarów nie wyklucza możliwości nabycia w tym samym roku walut krajów socjalistycznych.

Dla przypomnienia: kwotę 100 dolarów zakupywać można raz na 3 lata, natomiast dinary — raz na 2 lata. Prawa zakupu dolarów nie mają osoby posiadające własne środki dewizowe. Wyjątkiem są posiadacze rachunków walutowych opre- centowanych (oszczędności) i diet lub zagraniczne honoraria) oraz dewiz przekazanych z zagranicy na koszty podróży.

PAP

Wprowadzone w roku ubiegłym prawo zakupu 100 dolarów na indywidualne wyjazdy do krajów strefy dolarowej spotkało się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. W tym roku w zasadach przydziału dewiz weszło w życie szereg innowacji, służących usprawnieniu całej procedury.

Wszystkie formalności, związane z zakupem obcych środków płatniczych, załatwiają od 1 bm. biura podróży. Przyjmują one wnioski o przydział dewiz na wyjazdy do krajów kapitalistycznych, przekazują je do komisji społecznych, które powiadamiają z kolei dane biuro o powziętych decyzjach. Biuro podróży wystawia promesę dewizową pobierając opłatę w wysokości 50 proc. ceny zakupionych dewiz. (ok. 2,5 tys. zł). Promesa uprawnia do wy-

Dekadowa pogodynka

Niżej nad Europą • Polska w cyrkulacji zachodniej • Poprawa warunków narciarskich w górach

Zapowiedź większych mrozów sprawdziła się tylko we wschodnich rejonach kraju. Przez kilka dni w nocy notowano tam do minus 14—16 st., a w dzień od 5 do 8 st. poniżej 0. I na tym się cały cykl ochłodzenia zakończył. Znaleźliśmy się w odwilży, która powinna utrzymać się przez kilka dni. Oto prognoza pogody:

Zachmurzenie będzie duże, mglisto, okresami opady deszczu ze śniegiem, deszczu lub mżawki, zwłaszcza w dzielnicach północnych i centralnych, a na południowo-zachodzie i południu możliwe przejaśnienia. Rano i w nocy mgły i zamglenia. Temperatura w dzień od ok. plus 1 st. na wschodzie, do plus 2—3 st. w centrum i do plus 5 st. w dzielnicach zachodnich. W nocy miejscami słabe przymrozki. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Na mapach pogody sytuacja przedstawia się następująco: nad północną Europą i nad Morzem Śródziemnym zalegają dość rozległe układy niskiego ciśnienia a nad zachodnią i wschodnią Europą — wyższe baryczne, które łączy się ze sobą wąskim wałem podwyższonego ciśnienia, który przebiega przez południową Polskę i Węgry. Właśnie takie ukształtowanie sytuacji zapewnia u nas cyrkulację z kierunków zachodnich i kilkudniową odwilż. Potem, gdy nasunie się od zachodu wyż — może nastąpić lekkie ochłodzenie, zwłaszcza gdy przy bezchmurnym niebie w nocy zjawia się spadki temperatury. Ale większych mrozów nie widać. Mroźny wiatr znad wschodniej Europy zanika i odsuwa się na wschód, a nie widać nowych mroźnych układów dmuchających arktycznym powietrzem z północy czy ze wschodu.

W górach, po serii opadów, znacznie poprawiły się warunki narciarskie. W Tatrach jest od 75 do 120 cm śniegu, a warunki narciarskie ocenia się jako dobre. Narciostady przygotowane. Należy jednak pamiętać o groźbie lawin, gdyż w wielu rejonach powstały niebezpieczne nawis. Na Kaspro- wym Wierchu jest 75 cm, w Za-

kopanem 40 cm, w Krynicy 28, na Jaworzynie Krynickiej 49 cm, na halach ponad 50—60 cm, w Beskidzie Śląskim — na Babiej Górze 70 cm, w Szczepku 38, Wiśle 15, na Klimczoku 35, na Skrzyszowie 35.

Nieco mniej śniegu i gorsze warunki są w Sudetach gdzie notuje się na Śnieżce 37 cm, na Śnieżniku Kłodzkim 50, w Zelenku 24, w Szklarskiej Porębie 9, ale na Hali Szrenickiej 43 cm, w Karpaczu 9 cm. Część narciostad została otwarta, ale najlepsze warunki narciarskie panują powyżej 900 m, gdzie przeciętna grubość pokrywy śnieżnej wynosi 30 cm. Niżej wystają miejscami kamienie i korzenie. Nad kotłami powstały groźne nawisy śnieżne!

W najbliższych dniach w górach utrzyma się słaby mroź lub około 0 st.

WICHEREK

Fabryka fabryk

Jak okiem sięgnąć — po karłowaty las na horyzoncie — haldy jasnego piachu, maszyny budowlane, figurki ludzi w oddaleniu. W centrum — las betonowych słupów. Wielka inwestycja. Widoki podobne spotkamy dzisiaj w wielu miejscach Wielkopolski. Tutaj, na skraju Obornik, panorama fabryki fabryk w budowie, czyli, mówiąc „urzędowo”, Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa. Tuż za miastem skręcam na jeden ze świeżo położonych torów bocznych kolejowej do fabryki. Trwają prace na rozległym rowisku. Grupa robotników toczy wagonik z żółtym żwirami. Muszę zejść na bok, buty grzęzną w piasku.

Przypadkowo spotykam dyrektora fabryki Tadeusza Szczepańskiego, który właśnie obchodzi teren budowy. Pytam o betonowe słupy. Dzwigać one będą konstrukcję głównej hali. W pewnym momencie wędrówkę przecina nam rów, głęboki niemal jak przepaść. „Widzi pan — mówi dyrektor — niedawno tędy przechodziłem. Szybkość robót zaskakuje”.

Warunek nowoczesności

„Bez takich fabryk dalej nie ruszymy”. To zdanie słyszałem kilkakrotnie w rozmowach z ludźmi budowy. Obornicki zakład powstaje jako pierwszy w kraju. Podobne budowy zaczęły się w tym i w przyszłym roku w Zamościu, Złotowie i Tarnowskich Górach. Dlaczego bez nich „nie ruszymy”? Rzecz cała wyjaśniana nam wyroby, które już wkrótce produkować będzie fabryka i dzięki którym powstawać będzie budownictwo przemysłowe w całym kraju. Jakże się ono jednak będzie różnić od dotychczasowego!

Dyrektor Szczepański demonstrował w swym gabinecie modele wielkich płyt, które prefabrykować będzie zakład. Modele zrobiono z poliuretanu — tworzywa sztucznego, z którego wykonane będą prawdziwe płyty. Były lekkie niemal jak przysłowiowe piórko. Otóż tradycyjna płyta betonowa o powierzchni około 20 metrów kwadratowych waży około 3,5 tony. Płyta o tej samej powierzchni, ale o rdzeniu poliuretanowym z okładziną aluminium, azbestową lub stalową, ważyć będzie wielokrotnie mniej. Z aluminium — przeszło 10-krotnie!

Co z tego wynika. Łatwo sobie odpowiedzieć: lekkie, przestronne hale fabryczne. I przede wszystkim oszczędność materiałów budowlanych, która sięganie, ostrożnie licząc, co najmniej 30 procent w stosunku do starego systemu budowy.

Istotnie więc, „ruszy” budownictwo przemysłowe, jeden z warunków unowocześnienia przemysłu w ogóle. Dotychczasowe budownictwo fabryczne pochłania zbyt dużo betonu i stali, jest zbyt ciężkie, ciasne, spóźnione w stosunku do rozwoju techniki i technologii wytwarzania.

Inwestycja przyspiesza

Dodać trzeba, że obecnie prefabrykuje się już w Polsce płyty budowlane z tworzyw sztucznych, lecz o rdzeniu styropianowym, który wymaga przyklejania okładzin aluminiowych czy stalowych. Jest to technologia pracochłonna i stosunkowo mało opłacalna. Poliuretan zaś, podobnie jak beton, nie wymaga klejenia. Prócz płyt zakład w Obornikach będzie też wyrabiał okucia budowlane do okien, bram, drzwi itp. Podkreślić trzeba, że montaż hal fabrycznych z lekkich elementów będzie o wiele tańszy i szybszy. Zbędne okazały się ciężkie dźwigi.

Nie licząc robót przygotowawczych od listopada 1971 roku, budowę podstawowych obiektów rozpoczęto w czerwcu 1972 roku. Cykl inwestycyjny jest skrócony o 11 miesięcy. Produkcja ma rozpocząć się w lipcu 1974 roku. Załogi przedsiębiorstw, które wykonują fabrykę fabryk, niewątpliwie do trzymają tego terminu. Ich postawa jest godna najwyższego uznania.

Bo oto podjęto zobowiązanie, że jeszcze w tym roku, po zakończeniu budowy głównej hali produkcyjnej, uruchomiona zostanie w jej części, na 9 miesięcy przed terminem, nieplanowana produkcja minimum 1000 ton okuć budowlanych, których brak odczuwa się w całym kraju. Już w maju, a nie w III kwartale br., zostanie oddany do użytku pierwszy zakład budowy budynków mieszkalnych na 50 mieszkań. Kociołnia w stanie surowym gotowa była z końcem ubiegłego roku. Na 3 miesiące przed terminem, bardzo sprawnie przebiegała praca przy budowie wspomnianej już bocznej kolejejkowej.

Wszystko to dzięki wysiłkom licznych grona wykonawców. Sprawne organizacyjne oprowadzanie pracy tylu wykonawców jest możliwe dzięki m.in. zastosowaniu najnowocześniejszych metod zarządzania. Służby biura kierownictwa budowy wypełniają druk maszynowy cyfrowy w systemie elektronicznego przetwarzania danych „PERT”.

Solidna praca każdej załogi ważna jest dla całego kraju. I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Obornikach Stefan

Żurawski na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Rogoźnie, mówił o budowie fabryki fabryk jako o jednej z najważniejszych spraw w powiecie, za którą szczególna odpowiedzialność spada na członków partii. Komitet Powiatowy PZPR jest w stałym kontakcie z dyrekcją fabryki i tamtejszą Podstawową Organizacją Partyjną. Wspólnie omawia się problemy m.in. przyszłego kadrowego zabezpieczenia produkcji. Na początku przynajmniej załoga stanowić będzie luźny zbiór ludzi z różnych zakładów i środowisk, który trzeba będzie scentralizować w jednolity zespół. Zasadniczą rolę w tym odegra zakładowa organizacja PZPR. Leonard Surdyk przez wiele lat dojeżdżał do pracy z Obornik do Rogoźna. Od niedawna pracuje w prowizorycznej kotłowni fabryki. „Przez dojazdy — mówi — traciłem dziennie 3 godziny. Teraz kilka minut pieśzo i jestem na miejscu. Czekam na pracę w nowej kotłowni. Będzie pełna automatyzacja i wietrzenie. Liczę też na mieszkanie zakładowe”.

Praca dla kobiet

Podobne nadzieje podziela wielu ludzi w Obornikach. W fabryce będzie około 1500 miejsc pracy. Niewiele to jak na tak wielki zakład, a to dzięki najnowocześniejszym, w pełni automatyzowanym liniom produkcyjnym. Dzięki nim około 35 procent załogi stanowić będą kobiety. Im to właśnie, w Obornikach i powiecie, praca jest najbardziej potrzebna. Mężczyznom zaś zależy zwłaszcza na tym, aby się uwolnić od dojazdów do zakładów w Poznaniu czy Rogoźnie.

Na mieszkania dla pracowników dyrekcja fabryki przeznacza ogółem 31 milionów złotych, w tym 23 miliony — na budownictwo własne, a resztę — na spółdzielcze. Fabryka buduje, bądź uczestniczy w budowie, szeregu urządzeń komunalnych w Obornikach, wydając na to ogółem około 60 milionów złotych. Dzięki temu miasto będzie miało żłobek, przedszkole, wodociąg, gazociąg, nową linię wysokiego napięcia, szkołę zawodową itp. Nad jeziorem w Budziszewku powstaje systemem gospodarczym ośrodek wypoczynkowy dla pracowników fabryki. Przewiduje się budowę hali widowiskowo-sportowej. Inwestycja zmobilizuje także do działania samo miasto. Będą musiały w nim powstać np. nowe punkty handlowe i usługowe.

Dzięki fabryce fabryk Oborniki idą naprzód zdecydowanie dłuższymi krokami.

MARCIN BAJEROWICZ



Lodołamacze na Odrze

Na Odrze trwa akcja przeciwlodowa. Pięć polskich i pięć NRD-owskich lodołamaczy wspólnie kruszy lód na rzece. Mimo łagodnej zimy, Odrę pokrywa lód grubości od 5 do 25 centymetrów. Cała akcja ma charakter profilaktyczny. Chodzi bowiem o zapewnienie swobodnego spływu lodów.

Na zdjęciu: jeden z lodołamaczy w akcji. CAF — fot. Undro

Z ludzi starszych najbardziej lubitem starszych panów, tych z telewizyjnego kabaretu. Byli sympatyczni, mieli poczucie humoru i co najważniejsze mogłem im odebrać głos, kiedy zaczynali nudzić. W domu uczono mnie szacunku dla pochylonych wiekiem babć i dziadków mówiąc, że wielkie się mogą od nich nauczyć, gdyż są bogatsi o doświadczenia całego swojego życia. Dzisiaj zastanawiam się czy rodzice mieli rację. A może to tylko przypadek, że trafiam na piekielnych staruszków? Choćby u nas na Ratajach.

On i ona i piesek. Mili, uśmiechnięci chowają pieska, rasowego kundla, który o dziwo nigdy nie szczeka. Dla psów regularnie co rano kroją chleb.

Babunia zajęta sprzątanym, zakupami i przyrządzaniem posiłków mniej ma czasu, by udzielać się towarzysko (pełni tylko na zmianę z dziadkiem dyżur przy oknie, kontrolując kto przyszedł, kto wyszedł i o której). Za to dziadunio ho, ho! Ostatnio tak wzmościł głos, że słychać go w sąsiedniej klatce. Dziadunio jest despotą i cierpi na nadmiar wolnego czasu. Zamiast spacerować nad Wartą nasłuchuje czy sąsiedzi nie zachowują się zbyt głośno. Nie pozwala słuchać radia, oglądać telewizji, kapać się nawet przed godziną 22. Twierdzi, że wszyscy naokoło, nie wiadomo dlaczego, uwieźli się i dokuczają starym. Sąsiedzi twierdzą, że to na odwrót, że staruszkowie szukają dziury w całym, że kłótnia jest ich jedyną rozrywką.

Interweniował już Komitet Domowy, próbowało łagodzić spory, a obwinieni przedstawili niezbitą alibi na dowód, że mimo najszczerszych chęci nie mogli hałasować, gdyż w dniu X byli na drugim końcu Polski. Kłótnie się powtarzają. W duchu dziękuję Spółdzielni Mieszkaniowej, że mi przydzieliła

mieszkanie w sąsiednim wejściu i nader spokojnych sąsiadów, młodszych i starszych, bo dokuczliwi bywają i młodzi.

Złośliwi, nietolerancyjni nie potrafią współżyć w środowisku. Dla chamstwa, kłótniwości ludzi młodszych nie ma żadnych okoliczności łagodzących. Awantury piekielnego dziańdunia próbują usprawiedliwić jego podeszłym wiekiem.

Choćby babcia z bloku naprzeciwko jest zupełną inną. Bardzo chciałabym aby była moją sąsiadką.

Nie zawsze na linii

Jak ugłaskać dziadunia?

Dla wszystkich pań ze swojego piętra regularnie zlatwiała sprawunki u rzemieślnika, korzystając z przywileju, że inwalidzi, kobiety ciężarne i ludzie starsi obsługiwani są poza kolejnością.

Są też blokowe babcie, które prosi się na dyżury, gdy rodzice malucha fundują sobie kino czy teatr. Emeryci mają dużo wolnego czasu i często nie wiedzą, jak go spożytkować. Całe nieszczęście, że starzejąc się nie wyzbywamy się wad. Starszym ludziom należy się szacunek i życzliwość i wyrozumiałość, bo starość...

Może to uczucie osamotnienia i kresu wędrówki wyzwała u niektórych nadmierną agresywność. Agre-

sywność dziecka najskuteczniej pokonuje się życzliwością, okazaniem serca. A staruszkowie często są jak dzieci.

Osiedlowe kluby i świetlice zapraszają przede wszystkim młodzież i dorosłych hobbystów. O osiedlowych świetlicach dla starszych emerytów na razie myśli się i to wolno myśli. Nie jestem tak naiwny, by sądzić, że świetlice absolutnie rozwiążą konflikty ludzi w podeszłym wieku, ale dla niektórych byłyby na pewno wybawieniem. Jeden ogólnomiejowski Klub Seniora, dzielnicowe kluby Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, nieliczne przyzakładowe kluby rencistów to mało. Pamiętajmy, że starszy człowiek często z trudem porusza się i dojazd z Rataj do klubu w śródmieściu przekracza jego siły fizyczne. Potrzebne są świetlice w miejscu zamieszkania.

Kiedyś babcie przesiadywały długimi godzinami w kościele, dzisiaj zaglądają tam o wiele rzadziej, dziadkowie też. Nad medytację przekładają żywot czynny. A odejście na emeryturę prawie zawsze uważają za przedwczesne. To ludzie starsi stanowią znaczny procent słuchaczy spotkań autorskich, prelekcji, nie mówiąc już o programach telewizyjnych (nie zapominajmy, że nie we wszystkich mieszkaniach rencistów są telewizory).

Tylko dla emerytów ogarniętych społecznikska pasją działania doba ma za mało godzin. Nie każdy jest działaczem i o tym też należy pamiętać.

Z każdym rokiem będzie wzrastała liczba ludzi w podeszłym wieku. Przygotowanie programu rekreacyjnego i kulturalnego dla wypełnienia ich czasu wolnego jest koniecznością. Jesień życia powinna być okresem spokoju i wypoczynku. Powinna być pogodna.

JANUSZ NOWACKI

Poznań — Novi Sad

Korespondencja własna z Jugosławią

Novi Sad znaczy rzeczywiście Nowy Sad. Miasto ma za sobą długi rodowód. Stupiędziesiątletnia stolica autonomiznego obwodu Vojvodina w Republice Serbskiej, stanowi ważny centrum gospodarcze i kulturalne Jugosławii. Położona 80 kilometrów na północ od Belgradu jest głównym ośrodkiem regionu, który można próbować porównywać z Poznaniem. Obszarem i liczbą mieszkańców Vojvodina zbliżona jest do Wielkopolski; Vojvodina, podobnie jak województwo poznańskie, przypadła rola czołowego spichlerza kraju. Lecz na tym kończą się podobieństwa, a zaczynają różnice: gleby obwodu vojwođńskiego są urodzajne, przeznacza się je pod pszenicę, kukurydzę i winorośl; miejscowa ludność stanowi mozaikę narodowości — Serbów, Węgrów, Chorwatów, Słowaków, Rusinów; Nowy Sad, włączony w czasie II wojny przez faszystowski reżim Horthy'ego w granice Węgier, w fazie wyzwolenia szczęśliwie uniknął zniszczeń.

szenie KW PZPR, do stolicy Wielkopolski przybyła trzyosobowa delegacja nowosadzkich działaczy ZKJ z sekretarzem Komitetu Miejskiego partii — inż. Sandorem Horvathem na czele (jugosłowiańscy goście odwiedzili wtedy m. in. naszą redakcję).

Ostatnio wysłannik „GLOSU” przebywał w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii, w tym — w głównym mieście Vojvodiny. Został przyjęty przez sekretarza nowosadzkich Komitetu ZKJ — Sandora Horvatha i przeprowadził z nim rozmowę, dotyczącą aktualnych wydarzeń w SFRJ.

— W Polsce odbił się szerokim echem fakt wystosowania we wrześniu roku 1972 przez Biuro Wykonawcze Prezydium Związku Komunistów i przewodniczącego ZKJ — Josipa Broz-Tito listu do członków partii i organizacji partyjnych. Jak treść tego dokumentu, wywołującego do przemyślenia oraz umocnienia kierowniczej roli partii, została przyjęta przez członków ZKJ w Nowym Sadzie?

— W większości organizacji

Jego treść omówiono obszerniej w korespondencji drukowanej 30 ubm.

partyjnych zaznaczył się pozytywny zwrot. Ożywiły one swą działalność, dokonały — myślę o jesieni roku 1972 — rzetelnej, krytycznej oceny swej pracy. Przy bardzo wysokiej frekwencji, z udziałem czołowych przedstawicieli naszego Komitetu, dyskutowano najważniejsze problemy, od dłuższego czasu niepokojące komunistów Nowego Sadu, takie jak bierność niektórych członków ZKJ, przejawy anarcholiberalizmu, oportunizmu, a w życiu gospodarczym — tendencje inflacyjne. W pierwszym okresie potrzebna była afirmacja wrześniowego listu, zwanego u nas w skrócie listem przewodniczącego Tito. Było to coś w rodzaju plebiscytu ZA; za eliminowaniem z naszego życia politycznego i gospodarczego ujemnych zjawisk, za przywracaniem robotnikom czołowego miejsca w naszym społeczeństwie, za umacnianiem autorytetu Związku Komunistów i jego przewodniczącego.

— Wasza działalność, zmierzająca do odnowy w partii i w życiu społecznym była określana przez część publikatorów na Zachodzie jako „zmiana kursu politycznego”, „narzucanie twardej linii”...

— Tak rzeczywiście pisało w nieprzyjaznych nam komentarzach. A prawda jest taka, że obecnie wciela się w życie ustalenia, zapadłe już dawno, na IX Zjeździe ZKJ. Wcześniej było sporo deklaracji w tej mierze, że to niedostawało konkretnych w realizowaniu wytycznej przez Zjazd linii działania. Przeto gadanina o „zmianę kursu politycznego” w naszym kraju — jest po prostu propagandowym zabiegiem, obliczonym na zmylenie niezorientowanych. Po prostu od szeregu miesięcy usuwamy deformacje w życiu politycznym i w gospodarce.

— Polityka powiązana jest ściśle z ekonomiką. Jak radzicie sobie w Nowym Sadzie — mieście rozwijającym się dynamicznie i coraz uro-

dziwszym — z tendencjami inflacyjnymi; co robicie dla stabilizowania także życia gospodarczego, do czego wzywał marszałek Broz-Tito?

— Lato i początek ubiegłorocznej jesieni były dla rolnictwa Vojvodiny wyjątkowo niesprzyjające. Obfite, długotrwałe deszcze opóźniły sprzątanie kukurydzy i buraka cukrowego, bowiem użycie nowoczesnych maszyn jak również środków transportowych stało się bardzo utrudnione. Z Nowego Sadu pomagali wtedy rolnikom uczniowie, studenci i żołnierze. Ale wspominał o tym tylko dla nakreślenia tła spieranych spraw. Co do kłopotów z zadłużeniem przedsiębiorstw, nierentowną w niektórych przypadkach produkcją, liberalizmem finansowym wielu zakładów pracy — to, zgodnie z listem przewodniczącego Tito, każda organizacja partyjna zobowiązana była przygotować odpowiedni program działania. Powinien on dotyczyć w równej mierze i

kwestii politycznych, i ekonomicznych. I na ogół komunistów działających w rozmaitych rodzajach przedsiębiorstw tego typu plan pokonywania niekorzystnych zjawisk, pociągających za sobą tendencje inflacyjne, opracowali. Suma tej roboty powinna pomóc w przywróceniu stabilizacji gospodarczej w Jugosławii.

— Ostatnio wesz premier — Dżemal Bijedić mówił, iż osiągnięto na tym polu istotne wyniki, lecz określił to jako „początek realizacji dużego i bardzo złożonego zadania”. Czyta się w jugosłowiańskiej prasie też sporo o „walce z bogaczami”. Może zechcecie powiedzieć kilka słów na ten temat.

— Stabilizowanie gospodarki to na pewno proces obliczony na czas dłuższy. Wracając do Jugosławii uzyskała ostatnio kredyty radzieckie w wysokości 540 milionów dolarów. Podpisana została umowa w sprawie budowy i rekonstrukcji szeregu obiektów przemysłowych w naszym kraju. Wspomniana przeze mnie suma ma temu celowi służyć.

Co do podjęcia przez partię

Dokończenie na str. 4

W jednym z zabudowań we wsi Kamieńczonec znaleziono zwłoki zamordowanej 59-letniej Marii Brzozy. Wszystkie wskazywały na to, że zabójstwa dokonano na tle rabunkowym. Sprawcy nie pozostawili żadnych śladów. Ustalono jedynie, że w dniu tym widziano we wsi czterech nieznanych mężczyzn.

Z akt MO (2)

LITERA „R”

Drogą drobiazgowych przesłuchań miejscowej ludności udało się ustalić, że mężczyźni owi opuścili Kamieńczonec pieszo, udając się w kierunku Ostrzeszowa. Nieco obszerniejsze zeznanie złożyła pewna kobieta, stwierdzając, iż tego dnia spotkała na drodze do Kamieńczonec czterech mężczyzn, z których jeden spytał ją nawet jak dojdzie do wsi. Poza zupełnie ogólnymi ich rysopisami podała jedynie, że pytający, w sposób charakterystyczny, z francuska wymawiał literę „r”. Wprawdzie jeden z funkcjonariuszy trafił na ślad taksówkarza, który w tym dniu wioził z Ostrzeszowa do Sarnin czterech mężczyzn, ale rysopisy podane przez niego były zupełnie niepodobne do tych, które przedstawił mieszkający wsi. Poza tym — twierdził taksówkarz — jego pasażerowie rozprawiali głośno o tym, iż jadą na konferencję w miejscowym sarnińskim GS-ie. Rzeczywiście, po sprawdzeniu okazało się, że odbywało się nawet więcej narad, lecz obecni na nich na potrafią nie nowego wnieść do śledztwa.

Tak minął miesiąc. Teczka z materiałami kamieńczyckiej tragedii nie chciała pęcznieć, czego zresztą przy różnych o-

kazkach nie omieszkali... wytykać nam zwierchnicy.

Zwołałem swoich współpracowników na naradę. Kolejny już raz przeanalizowaliśmy szczegółowo zebrane materiały, każdy zgłosił swoje uwagi oraz propozycje i ustaliliśmy kilka kierunków działania, przy czym jednym z nich — była „wersja czterech”. Tu rozdzieliło się najwięcej, chyba znaków zapytania, wymagających wyjaśnienia.

Dlaczego nieznajomi kręcili się właśnie w pobliżu zabudowań Pawlików? Przecież murowany budynek z czerwonej cegły oraz obejście, nie różniły się niczym od innych, nie wyglądały zamożniej. Dlaczego, jeśli już planowali rabunek, wybrali budynek stojący niemal w samym środku wsi? Dlaczego wreszcie jeden z nich stał właśnie około dwieście metrów od zabudowań? Nie mógł „obstawiać” pozostałej trójki, bo odległość była zbyt duża i w przypadku jakiegokolwiek niespodzianki, wpadki — nie zdążyłby ich przestrzec.

A może po prostu kierował pozostałymi, sam — z jakichś względów — nie chcąc wejść do mieszkanka? Dlaczego? Odpowiedź mogła być chyba jedna: bał się rozpoznania. To

z kolei sugerowało, że był już tam uprzednio. A więc: znajomy, ktoś z rodziny? Tę kwestię należało wyjaśnić przede wszystkim. Zwróciliśmy tedy baczniejszą uwagę na znajomych i krewnych Pawlików. I oto, w którymś już z rzędu przesłuchań, Maria Pawlik zeznała:

— Może nie zda się wam to na nic, ale przypominam sobie, że jakieś dwa lata przed tym tragicznym wydarzeniem odwiedził nas w Kamieńczech daleki kuzyn z Wrocławia wraz z kolegą. Była to dość dziwna wizyta... Nigdy przedtem u nas nie bywał, aż tu nagle wpadł nie zapowiedziany. Maria Brzoza przystąpiła do niego, który ledwo tknął i w pośpiechu, po pół godzinie opuścili mieszkanie...

— Cóż — kontynuował major — ślad był nikły. Niemniej, po otrzymaniu danych z Wrocławia, wstąpiła u nas pewna nadziejka. Okazało się bowiem, że ów kuzyn, 24-letni Jan Komasa, oraz jego rówieśnik, Jan Mieczek, który towarzyszył mu w opisanych przez Marię Pawlik odwiedzinach — to ludzie, których życiową dewizą jest: maksimum przyjemności przy minimum wysiłku. Stąd ich lewe ręce do stałej, uczciwej pracy, stąd ich nazwiska w rejestrze karnym. To oczywiście nie musiało jeszcze niczego oznaczać, ale kiedy otrzymaliśmy z Wrocławia krótki telegram: Komasa w sposób charakterystyczny z francuska, wymawia literę „r” — przyjechał przez nas hipoteczka „czterech” zaczęła rysować się coraz realniej.

Nie powiem, żeby odnalezienie Komasy poszło nam łatwo. Wreszcie odeszły się Międzyzdroje, lakonicznie: — Jest. Pracuje sezonowo w restauracji „Europa” jako kucharz (był nim notabene z zawodu).

Jeszcze tego samego dnia zmontowana została ekipa, w której skład wchodził oficerowie KW MO wraz z prokuratorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, plus świadek, kobieta, którą pytał Komasa o drogę do Kamieńczonec.

Nazajutrz przed południem byliśmy już w Międzyzdrojach. — Lato w pełni. Słońce w zenicie. Wokół roześmiani, beztroski tłum, woda taka, że

nie, tylko wskoczyć od razu w ubranie, a my... szkoda mówić. Jeszcze jedna krótka narada oficerów prowadzących śledztwo z prokuratorem. Rozważamy wszelkie za i przeciw. Fałszywy krok może nas drogo kosztować. Wreszcie decydujemy: zatrzymać i dokonać konfrontacji ze świadkiem.

Posterunek MO w Międzyzdrojach. Siedzimy w gabinecie zastępcy komendanta. Otwierają się drzwi. Wchodzi trzech mężczyzn: Komasa jest wśród nich. Świadek bezbłędnie wskazuje na niego. Teraz już wiemy, że w dniu zabójstwa był w Kamieńczech. Był, to jeszcze nie znaczy, że brał udział w napadzie. Ale to już konkretny ślad. Powiem panu, uczeszył nas ten pierwszy, mały sukces.

W Międzyzdrojach zatrzymaliśmy też Mieczkę, który zeznał, że po wizycie w Kamieńczech Komasa proponował mu wspólny napad rabunkowy na swych krewnych, Pawlików, ale on się nie zgodził.

Komasa przewieziony został do Poznania i tymczasowo aresztowany pod zarzutem zabójstwa i dokonania rabunku. Przesłuchiwany, do niczego się nie przyznaje, wszystkiemu zaprzecza.

Tymczasem, inna grupa oficerów KW MO w Poznaniu, działająca we Wrocławiu — też nie próżnuje. Penetrując środowisko przestępcze, zwłaszcza bliskie otoczenie Komasy, ustala nazwiska trzech mężczyzn, których rysopisy zbliżone są z posiadanymi przez nas.

22-letni Edward Pacuła, dopiero krótko po owym pamiętnym dniu podjął stałą pracę jako ślusarz w jednym z wrocławskich zakładów, karany za kradzież; 32-letni Czesław Świeży, nie pracujący, „konto” obciążone wieloma wyrokami i wreszcie 41-letni Stefan Pszenicki, pracujący jako kierowca, także w przeszłości karany.

Nadszedł wreszcie moment, kiedy zawziewawszy Komasa wyłożyliśmy posiadane karty na stół.

Komasa wodził po nas przez chwilę osłupiałymi oczyma, potem, załamany, zaczął mówić...

ZBYSZEK KRUSZONA

P.S. Nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

MUZYKA

O kulturę brzmienia

Gdy mówimy o sztuce odtwórczej, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie jest to czynność polegająca jedynie na przetwarzaniu graficznych znaków (nut) na dźwięki. Procesowi temu towarzyszy wiele współdziałających czynników, wynikających z indywidualnych cech wykonawcy, który, w mniejszym lub większym stopniu, zawsze wyciska na granym utworze jakieś osobiste piętno. Gdy jest ono słabe, ledwo dostrzegalne, wtedy wykonanie, mimo poprawności odbieramy jako nieciekawe i nużące.

Ale oto Filharmonia Poznańska znów sięga po muzykę Mozarta. W piątek, 2 lutego br. przedstawiono dwa jego dzieła: Adagio i Fugę c-moll na orkiestrę oraz Koncert fortepianowy c-moll (KV91). Czechosłowacki dyrygent, Gabriel Palocs i polska pianistka, Regina Smendzińska nie stanowili pod względem artystycznym wyrównanej pary. Smendzińska spełniła wszystkie podstawowe wymogi mozartowskiej muzyki, a ponadto potrafiła wydobyć z fortepianu piękne i pełne wyrazu brzmienie. Pianistka znakomicie wyczuła granicę, której przekroczenie mogłoby zniekształcić styl kompozycji. W tych ramach pozostawała również szeroka przeciwieństwa dynamiczna. Ale co najważniejsze, to właśnie ogromna dbałość o dźwięk, o to, by najcichsze piano brzmiało ciepło i barwnie, a forte miękko i jasno.

Podobnej kultury brzmienia brakowało orkiestrze. Pewien wpływ na to miał niewątpliwie fakt, że Smendzińska dysponowała doskonałym instrumentem niż czeski dyrygent... Palocs wydawał mi się jednak zupełnie nieważliwym na rodzaj brzmienia zespołu. Zadał on wprawdzie o właściwe frazowanie, zaznaczył wyraźną linię dynamiczną, wprowadził za pomocą dość precyzyjnych gestów odpowiednią dyscyplinę rytmiczną, ale to już wszystkie walory, które u niego zauważyłem. Uderzał mnie natomiast chłód, szorstkość i twardość pozbawiające tę piękną muzykę wdzięku, a przede wszystkim owa nieważliwość na barwę i czystość współbrzmienia.

Regina Smendzińska została sprowokowana do trzykrotnego bisowania (Sonata C-dur D. Scarlatti, Walc Ges-dur Chopina i Toccata Chacaturiana).

Po przerwie orkiestra pod batutą Gabriela Palocsa wykonała jeszcze IV Symfonię e-moll Jana Brahmsa. Z nie lepszym skutkiem i przed uszczuplonym audytorium. Część słuchaczy bowiem, po kompletnym przemiarzeniu w nieogrzanej auli UAM, opuściła ją zaraz po pierwszej części imprezy. Mamy zatem wiele do zrobienia w dziedzinie kultury — nie tylko dźwiękowej.

ANDRZEJ SATURNA

Poznań — Novi Sad

Dokończenie ze str. 3

walki z jednostkami, które wzbogaciły się nadmiernie z pomocą różnorodnych kombinacji: w pierwszej kolejności chodzi o usunięcie ze Związku Komunistów ludzi, którzy z biegiem lat nagromadzili majątek wykorzystując rozmaite możliwości. Stoimy na stanowisku, że nieuzasadnione bogacenie się, bez związku z pracą, jest nie do pogodzenia z przynależnością do ZKJ. Dlatego podjęta została polityczna akcja wskazywania obywateli, zasługujących na to, by bliżej przyjrzeć się pochodzeniu ich majątku. Ludzie pracy dobrze wiedzą „na czym kto siedzi” i zgłaszają znane sobie fakty. W Serbii na przykład, by przeciw działać ewentualnym manipulacjom w obrocie ziemią i przepisywaniu parcel na czyjeś inne nazwisko, zamrożono obr-

gruntami do końca lutego. W sumie partii chodzi o zmobilizowanie nastrojów przeciwko rażącym nieuzasadnionym różnicom społecznym.

— Dyskusja w organizacjach partyjnych dotyczyła także przewidywanych zmian w Konstytucji SFRJ?

— Tak. Poprawki konstytucyjne będą dotyczyły systemu władz samorządowych, które to kwestie mają być zawarte w ustawie zasadniczej. Nasza kampania polityczna zmierza do uporządkowania większości spraw przed zbliżającym się kolejnym zjazdem partii. Przedłużona została o rok kadencja skupstyn (zgromadzeń narodowych) republikańskich i skupstyny federalnej. Na koniec pozwólcie mi przekazać serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Poznania — miasta, w którym pobyt był dla mnie niezwykle miły. Sądzę, że za dziesięć dni kontaktów pomiędzy Poznaniem a Nowym Sadem będą się rozwijać i poszerzać.

Rozmawiał: WIESŁAW PORZYCKI

Klejnoty Malty

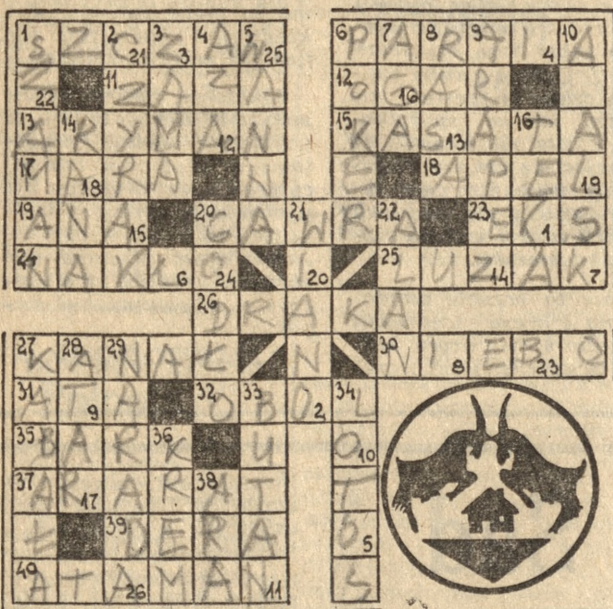
W 1565 r. mieszkańcy Malty pod wodzą wielkiego mistrza Joannitów, Jean Parisot de La Valette obronili swą wyspę przed inwazją turecką. W nagrodę za dzielność i odwagę król Hiszpanii Filip II wręczył wielkiemu mistrzowi szpadę i sztylet inkrustowane drogi kamieniami.

Te klejnoty narodowe Malty znajdują się obecnie w Muzeum w Luwrze. W 1798 r. zostały zabrane z wyspy przez Napoleona. Od czasu zdobycia niepodległości — władze Malty starają się odzyskać swe

historyczne pamiątki. Jak dotychczas — bez skutku. Odmowa uzasadniona jest faktem, że Napoleon tak był przywiązany do tej broni, że nawet zabrał ją ze sobą na zesłanie. Posiada więc dla Francuzów „wartość uczuciową”.

Maltańczycy natomiast prze konują, że Francja jest w posiadaniu tak wielu pamiątek po Cesarzu, że bez uszczerbku może zwrócić Malcie jej historyczną spuściznę, którą mieszkańcy okupili własną krewią. PAI

KRZYŻÓWKA NR 5



Poziomo: 1. roślina z rodziny rdestowych, 6. przewodnia siła narodu polskiego, 11. opera Leoncavallo, 12. pies myśliwski, 13. uosobienie pierwiastka, 14. likwidacja, 15. widzenie senné, 16. zew, 17. skrót na receptach, 20. zimowe legowisko niedźwiedzia, 23. w wyrazach złożonych oznacza „bydgoskim”, 24. miasto w woj. bydgoskim, 25. chłopek stajenny, 26. chryzja, 27. przewód w organizmie, 30. firmament, 31. proszek do szorowania, 32. grecka moneta bita ze srebra, 35. zagłowiec handlowy, 37. wulkan na Wyż. Armeńskie, 39. gruby koc używany jako okrycie na konie, 40. wódz kozaków.

Pionowo: 1. czarownik, 2. funrunek, 3. miasto słynne ze zwycięstwa Scypiona nad Hannibalem, 4. postać z opery „Manru”, 5. duże naczynie do kapieli, 6. gra z kareta, 7. tytuł w dawnym wojsku tureckim, 8. typ, 9. figura geometryczna, 10. słone jezioro w płn. części Niziny Turańskie, 14. okaleczenie, 16. atrybut ministra, 20. emblemat, 21. posąg wniesiony przez żonę meżowi, 22. pra-Osetyniec, 27. wrożenie z kart, 28. olejek różany, 29. konferencja, 33. gaz występujący w rolnie naftowej, 34. kwiat, symbol niewinności i

skromności, 36. preparat kosmetyczny do pielęgnacji skóry, 38. gatunek papugi.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1—26 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

Rozwiązania krzyżówki nr 5 prosimy nadsyłać do 9. II. 1973 r. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania pod adresem: „Głos Wielkopolski” Grunwaldzka 19 60-959 Poznań, rozlosujemy 4 bony książkowe po 100 zł każdy, które wyślemy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4

Prawidłowe hasło winno brzmieć: „Koziołki” spełnia Twoje marzenia”. Bony książkowe po 100 zł wylosowały następujące osoby:

1. Teresa Kaczmarek — Poznań, Szewska 12 m 6,
2. Jerzy Kruszonek — Borowo, p-ta Czempiń, pow. Kośc.
3. Elżbieta Symulewicz — Poznań, Przybyskiego 10,
4. Helena Wojtkiewicz — Poznań, Łukaszczyka 22 m 2.

Nagrody wyślemy pocztą.

PRZEPIS NA INŻYNIERA — W artykule pod tym tytułem na łamach „Walki Młodych” Jerzy Łaniewski pisze o udanym eksperymencie wprowadzania nowych reguł stażu dla młodych inżynierów w Stoczni Gdańskiej.

Każdy rozpoczynający pracę po studiach otrzymuje tam propozycję odbycia stażu nie na stanowisku inżyniera, ale robotnika. Zamiast staż odbywać w charakterze pomocy biurowej, co jest przecież całkowicie zbędne, młody inżynier może w tym okresie poznać pracę w produkcji. W stoczni, odkąd wprowadzono ten rodzaj stażu — tylko zupełnie niecierpliwie decydują się na tradycyjną formę stażu.

Staż na stanowisku robotniczym, co jest nie bez znaczenia, wynagradzany jest na zasadach akordowych, przy czym mniej niż przewidziane 1800 zł miesięcznie nikt nie otrzymuje, jako że w przypadkach nieosiągnięcia akordu tej kwoty — dopłaca się stażystom z funduszy szkoleniowych.

Zaczynają okres stażowy trwa mniej niż 3 miesiące, po czym inżynier przechodzi do samodzielnej pracy, poczynając od stanowiska mistrza. O korzyściach wynikających z takiej koncepcji stażów tak mówi jeden z młodych inżynierów:

„Dzięki kilku miesiącom pracy znam namacalnie każdy detal maszyn. Wiem dokładnie, jakie błędy popełnili autorzy projektu, potrafie je skorygować. Często projekt jest funkcjonalnie znakomity, szwankują tylko założenia montażowe. Ponieważ przekonałem się o tym na własnej skórze, mam nadzieję, że jak takich błędów popełniać nie będę. I jeszcze jeden zysk niewymierny — żywy kontakt z grupą ludzi, którzy pracują przy projektowaniu przeze mnie urządzeniu. Jeżeli dziś mam jakiegokolwiek wątpliwości, idę do mojej brygady”.

Z kolei stocznicy taki rodzaj stażu daje możliwość praktycznego sprawdzenia przydatności zawodowej młodych absolwentów politechnik i — po stażu — otrzymanie od razu pełnosprawnego inżyniera zającego „od podszewki” swoją przyszłą pracę. Również istotne jest zdanie robotników na temat tych stażów:

„Pracuję tu już 20 lat, i jestem fachowcem — mówię jeden z nich. I nieraz udawało się nam wyrwać parę dodatkowych godzin na różne utrudnienia, których naprawdę nie było (...). Mój obecny mistrz pracował jeszcze niedawno

na sąsiednim stanowisku. Teraz, jak mi daje polecenie, to nie tylko wie, jak robota powinna być wykonana, ale potrafi sam to zrobić nie gorzej ode mnie. Dlatego wiem, że z nim żaden numer nie przejdzie. Ale też wiem, że nie będzie żądał ode mnie niemożliwości”.

JAK BRONIĆ MILICJANTA! — Na łamach „Prawa i Życia” Michał Bereźnicki zajmuje się ważnym problemem społecznym, który w tytule publikacji tak określa: „Milicjant broni — jak bronić milicjanta?”. Autor pisze m. in.:

„Funkcjonariusze organów, na których ciąży tak trudne i odpowiedzialne zadania muszą — jeśli swe zadania mają oni realizować sprawnie i skutecznie — korzystać ze szczególnej ochrony karno-prawnej. W przekładzie na język codziennej praktyki sądowo-prokurator-skiej oznacza to, że działania przestępcze skierowane przeciwko funkcjonariuszom MO po-



winny być ścigane z całą bezwzględnością i surowością prawa. W świadomości każdego obywatela trzeba bowiem wyrobić przekonanie — że jeśli władza ma być sprawna i działać skutecznie, musi być najpierw szanowana przez obywateli.

(...) Trzeba dążyć do tego, aby każdy obywatel miał przeświadczenie, — łącznie z realną możliwością ciągłego weryfikowania go w praktyce dnia codziennego — że cele, którym władza służy, są moralnie słuszne i społecznie konieczne, że w ostatecznym rozrachunku — jeśli spojrzeć na nie obiektywnie — są one jego własnymi celami i że właśnie stąd czerpie on poczucie bezpieczeństwa oraz możliwość przekształcania w rzeczywistość swoich dążeń i aspiracji życiowych. W specyficznych warunkach naszego społeczeństwa postulatów — że z punktu widzenia charakteru naszych tradycji historycznych — jest szczególnie istotny i aktualny”.

PAŃSTWO TO JA — Tym tytułem opatrzył Stefan Kozicki swój artykuł na łamach „Kultury”, gdzie zajął się kwestią autorytetu urzędników państwowych.

LEKTOR

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I:
7.30 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dzieci młodszych „Cudowna lampa”; 10.20 Niedzielną Kone. Zyczeń; 11.00 Rozmowa z Harcerską; 11.40 Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź; 12.15 Zespół Dźwięków - Nie z tej ziemi; 12.45 W kręgu wioski; 13.15 Śpiewa Chór Dziecięcy „Wrocławskie Skowronki”; 13.35 „Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa”; 14.10 Z twórczości Mendelssohna i R. Straussa; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Kone. Zyczeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń między innymi: 16.20 Teatr PR. Wybory; 16.30 Premiera Roku 1972. „Pięta szel”; 17.05 Muz. tan.; 17.50 Gra Kapa Ludowa „Rzeszowiacy”; Zw. Zaw. Metalowców w Mielen; 18.05 Piosenka Miesiąca; 19.15 Przy muzyce o sportie; 19.53 Dobranocka; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysławowie”; 21.10 Mistrzowie tanecznej batuty cz. I; 21.30 Jarmark eudów; 22.30 Mistrzowie tanecznej batuty - cz. II; 23.10 „Do Studia Si zaprasza Bogusław Klimczuk”; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki z śmieszkiem; 8 Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranne symf. muz. barokowej; 13.30 Zgadnij Zgadula; 15 Teatr dla dzieci „Przyprawki starościca Wolskiego”; cz. IV; 15.45 Opow. fantastyczne C. Chrząstewskiego pt. „Planeta Xyns”; 16.30 Kone. Chopinowski z nagrań G. Ginzburga; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio Współczesne „Warianty”; 18.45 Słyn

ne big-band jazzowe; 19.45 Polskie Skrzydła; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Męta”; 21.30 Rytmy karnawałowe; 22.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 22.35 „Niedzielne spotkania z muzyką” V aud. z cyklu: „Wielcy dyrygenci i ich orkiestry”; Ork. Symf. Szwajcarskiej Romantycznej, dyr. E. Ansermet; 23.30 Na dobranoc gra Ork. Percy Faith'a.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Miną; 8.10 Trybunał lubelski; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Siła strachu” - odc. 20 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... aud. public.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki; 11.24 Zapomniane konc. fortep. - F. Mendelssohn - Bartholdy - Kone. F-dur na 2 fortepiany; 12.05 „W obronie prawa - Triumf pisarza tytułowego” - słuch. dokumentalne; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 W roli głównej „Blood, Sweat and Tears”; 13.45 Kwadrans jazzowy dla big-bandu Olega Lungstremy; 14.05 Peryskop - przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 W roli głównej - Santana; 14.45 Za kłopoty; 15.10 Ten stary, dobry jazz; 15.30 Daleko od kraju; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Ludzie sztuki - K. Wachutka; 16.35 Mikrokosmos zespołu „Test”; 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”; 17.05 „Siła strachu” - odc. 21 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 W roli głównej - Bemibek; 18 Lekture; 18.15 W roli głównej - Locomotiv G. T.; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 „Psyche” - słuch.; 19.35 Muzyczna noc UKF; 20 Głosy ma non troppo - gawęda; 20.10 Wielkie recitale - Schumann w interpretacji Sogronickiego; 21.05 Kiedy całe tuś ramiona - aud. poetycka; 21.25 Płyty na sze i naszych przykłądów; 21.50 Ope- ra - J. F. Haendla; 22.05 Śpiewa

Marcela Laifferowa; 22.20 Studio Teatrálne Pr. III - T. Rózewicz „Wyszedł z domu”; 23.27 W roli głównej - Emerson, Lako i Palmer; 23.50 Na dobranoc gra Z. Namysłowski.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. I i II (Jez. polski); „Kolorowe listy”; 9.25 Francuska muzyka operowa Fr. Boieldieu - Uwertura do opery „Kali z Bagdadu”; 10.05 „Od siódmej rano” - odc. 4; 10.25 Muzyka popularna; 11 Dla kl. VII (Jez. polski); „Pawł czub krzyżacki”; 11.30 Piosenki i gitara; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muz.; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wiesz tańczy i śpiewać”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Rozmowy o kulturze; 14.15 M. Dobrowolska-Gruszczyńska - sopran, śpiewa pieśni E. Morawskiego; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Kupić, nie kupić - posłuchaj warto; 19.30 Kwa drans muzyczny K. Stromengera; 19.45 Z katalogu polskiej piosenki; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowcy rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Parnasik; 22 Rytmy karnawału; 22.40 Lekkie uderzenie; 23.15 Małe monografie jazzowe; 23.40 Muz. dawna; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Radiowe interelacje; 8.45 „W muzycznym dialogu”; 9 Mill Blakirew; „Islam” - Fantazja wschodnia; 9.10 O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; „Rewolucja naukowo-techniczna i jej społeczne reperkusje”; 9.35 Kobiety ABC; 10.05 Me

lodzie lud. Ameryki Połud.; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Echa konkursów muzycznych - 1972; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyka ludowa naszych sąsiadów; 13.40 „Zegnaj matko” - opow.; 14.05 W kręgu muz. popularnej; 14.40 „Kraina najczystszej powietrza” - fragm. pow.; 15 Muzyka poważna; 15.20 10 min. z J. Augustem; 15.30 „Z estrady PWSM”; 17.15 Poniedziałne remanenty spartowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. koncert żywych; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznańscy soliści; 18.20 „Sonda” - dżw. przeład ekonom. społ.; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr Sensacji; „Mieszkanie”; 20.11 Kone. symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.42 Muz. rozrywk.; 22.33 Muzyczne „Love Stories”; 22.50 Karnawałowy wieczór.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.40 Muz. zagrany; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przeboje z Grecji śpiewa Stamatios Kokotakis; 9 „Siła strachu” - odc. 21; 9.10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Ch. W. Gluck - Symf. G-dur; 9.55 Pocztówka dżw. z Madrytu; 10.15 Ojciec i syn - rep.; 10.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 11.05 „Halo, tu Ramsey” - słuch.; 11.30 Zespoły braci van der Linden; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” - odc. 27; 12.25 Za kłopoty; 13 Na poznajską antenę; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 N + T - czyli nowoczesność i technika; 15.45 Sylwetki jazzowe - Glenn Miller; 16.05 Muz. w katedrze oliwskiej; 16.25 Dumki na beatowo - gra i śpiewa Zespół Kobza; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Siła strachu” - odc. 22; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 W jaskiniach i na skale Blusunu; 18 Konsonanse i dysonanse - magazyn aktualn. muz.; 18.30 Polity-

ka dla wszystkich; 18.45 Bluesy ze spółki Breckaut; 19.05 Pow. w wyd. dżw.; „Piłna przesyłka do Londynu” - odc. 16; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Trudny świat; 20.15 Budapeszteńskie muzykalia; 20.40 Nwoleńskie suita jazzowa; 21 Nie czytać! - to posłuchajcie; 21.20 Gdzie jest przeboj?; 21.45 Z nagrań Philippe'a Entremonta; 22.05 Śpiewa Mina; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 „Słowo o wyprawie Igora”; 23.05 Collegium musicum - Bach na organach Silbermanna - Sonaty gra Lionel Ragg; 23.50 Śpiewa Antoine.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.45 - TV Kurs rolniczy; 8.20 - Przypominamy, radzimy; 8.30 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 - Dla młodych widzów - Teleranek - TV Klub Śmiałych, film z serii „Różowa pantera”, Galeria, Wizyta u cynowych żołnierzy, film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.25 - W obiektyw - notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 11 - Gra Orkiestra Karpacińskiej Brygady WOP-u; 11.45 - Dziennik; 12 - Sportowy magazyn sprawozdawczy; 14.10 - Przemiany; 14.40 - Dla dzieci - Ludwik Jerzy Kern: „Największy sukces mistrza Miguela”; Adaptacja i reż. - J. Wilkowski; 15.05 - Piórkami i węglem; 15.30 - Mała Scena Teatru Rozrywki - Konstanty Cieciszewski i Janusz Wasyłowski: „Przyjaciel”; 15.55 - „Paleta słoneczna” - film; 16.25 - „Nie każdemu stawiają pomniki” - reż. portaż filmowy D. Bargielowskiego; 16.50 - Gra Orkiestra TV Katowice; 17.10 - Kryteria - felle-ton Władysława Loranca; 17.25 -

„Piramidy i papirusy” - film prod. szwedzkiej z cyklu „Czas i ludzkie” (kolor); 18.30 - „Kobiety ich życia” - „Haradna moja miłość” - Jan Kasprowicz, Reż. Wojciechowski; 19.20 - Debranec i Dzieńnik; 20.05 - „Chłopi” - film serijny prod. TVE odc. XI pt. „Scheda” (kolor); 20.55 - PKF; 21.05 - „Wielkie Variete” - program TV NRK (kolor); 22.30 - Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15 - Dla młodych widzów - Sport i zabawa - program TV NRK; 16 - „Przez kraj Inków” (Wyprawa w Andy 72); 16.30 - „Kochajmy święta”; Scenariusz - L. Legut i J. Afanasjew; 17.40 - Filmy Kazimierza Kutza: „Kryż Walecznych”; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - „Koncert w kieszeni” - rumuński program rozrywk.; 20.45 - „Pochwała głupoty” wg Erazma z Rotterdamu; 21.15 - „Samotność” - film muzyczny-baletowy TVP - muzyka - Augustyn Rloch.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: 12.45 - TV Technikum Rolnicze - Matematyka, I; 13.20 - TV Technikum Rolnicze - Botanika, I; 15.20 - Politechnika TV - Kurs przygotowawczy: „Oddziaływanie magnetyczne przewodników z prądem” oraz „Pole magnetyczne w materii”; 16.30 - Dziennik; 16.40 - Dla dzieci - film rysunkowy: 17.15 - Dla dzieci: „Obserwatorium”; 17.25 - Echo stadionu; 17.50 - Reportaż Andrzejana Wróblewskiego pt. „Wiertacz”; 18.25 - „Teleskop”; 18.45 - „Euroka” - magazyn pop-naukowy (kolor); 19.20 - Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 - Teatr TV - John Osborne: „Miość i gniew”; Reż. - Z. Huebner; 22.05 - Dziennik; 22.25 - „Słynne arie operowe” - śpiewa K. Fustelak, tańczy M. Potocka; 22.55 - Politechnika (powt.).

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Poznaniu, ul. Głogowska nr 25

ZAPRASZA

NA KIERMASZ MEBLI

— SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO — ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH

w dniach od 9—13. II. 1973 r. od godziny 11—18, w LUBONIU, ul. Żabikowska 62.

(światlica Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej).

Dojazd autobusem MPK nr 53 - trasa Dębica - Luboń, Rynek. Sprzedaż za gotówkę i na raty. - Agencja PKO na miejscu. 1558-KI

Praca Na uka

Kierowcę samodzielnego, uczciwego, przyjmie na taksowę. Poznań, Wojskowa 19 m. 6. 35512g

Fryzjerkę damsko-męską, uczciwą, przyjmie „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35510g

Potrzebny wykwalifikowany ogrodnik do prowadzenia ogrodu (800 okien inspektowych). Szczegółowe informacje: tel. 740-50. 35361g

Przyjmie kobietę do lekarskiej pracy szlarskiej. Poznań, Orląt 17. 35446g

Fryzjer męski potrzebny. Posada stała. Ul. Dzierżyńskiego 81. 35485g

Uczennica lat 18, do krajeństwa damskiego potrzebna. A. Kalinowska - ul. Dzierżyńskiego 16. 35500g

Przyjmie ślusarza. Warsztat, ul. Krauthofera 13. 35471g

Opielunka do rocznej dziewczynki, potrzebna. Ul. Arciszewskiego 35B m. 7. 35594g

Pracownika z utrzymaniem, przyjmie. Ogrodnictwo, Komorniki, ul. Poznańska 60. 35770g

Pomoc domowa, potrzebna zaraz do Puszczykowskiej. A. Wiadomości - Poznań, Ratajczaka 49 m. 13, klatka B, tel. 558-51. 35813g

Ślusarz - spawacz, dobry fachowiec, potrzebny. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35924g

Fryzjerka damsko - męska, zaraz potrzebna. Poznań, Chociszewskiego 21. 35724g

Ucznia przyjmie. Warunki dobre. Mechanika Maszyn, Poznań, Polna 6. 35698g

Przyjmie ucznia w zawódzie tapicerskim. Poznań, Makowa 7 (Dębica). 35260g

Do prac elektrokonserwacyjnych przyjmij elektryka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35426g

Tokarz potrzebny. Warsztat tokarski, Poznań, ul. Sochaczewska 2 (Sołacz). 35646g

Zatrudnij dwóch mężczyzn i dwie kobiety w zakładzie tworzywa sztucznego. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35540g

Zatrudnij szlifierza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35539g

Zatrudnij galvanika-szlifierza oraz ucznia ślusarskiego. Warsztat, Poznań, Janickiego 22. 35487g

Przyjmie czeladnika mechaniki pojazdowej. Poznań, Piekna 43. 35460g

Dochodząca pomoc do prowadzenia domu dla nielicznej rodziny 5 godzin dziennie oprócz soboty. Osiedle Rzeczypospolitej 49 m. 8, tel. 729-08 w godzinach popołudniowych. 35417g

Potrzebna pani do całkowitego prowadzenia domu, najchętniej w średnim wieku. Warunki bardzo dobre, może być z prowincji. Miejszkanie zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35424g.

Przyjmie ucznia w zawódzie zegarmistrzowskim. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35414g.

Sprzedaż

Wyginiatarkę (Siegmaszynę) sprzedam. Ul. Bogusławskiego 12 m. 1. 34992g

Silnik Wartburg 1000 przed I szlifem bardzo korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35175g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość, modele szwedzkie i inne wzory - poleca wytwórnia, Orzeszkowej 13. 35135g

Sprzedam nowy kożuch damski i męski. Telefon 536-53. 35457g

Sprzedam frezarkę, pilnę tarciową, lawę stolarską, wentylator, lampy pyłososne. Tel. 711-78, wieczorem. 35340g

Nasiona asparagusu, fiolendrony z nasion do dalszej hodowli tanio sprzedam. Poznań, ul. Łukasze wicza 20, tel. 648-12. 35370g

Carpiagiani - automat do lodów włoskich, 3-smakowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35354g.

Sprzedam dwie jałowki wysokocielne. Poznań-Ze-grze, ul. Doleńska 14. 35439g

Sprzedam 1 parę ładnych złotych obrączek. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35352g.

Siemię lnu oleiste, większą ilość sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35746g.

Sprzedam piec stałopalny oraz okno duże. Ul. Kasztelańska 52, tel. 671-434. 35736g

Samochody

Syręnę 104 - sprzedam. Osiedle Piastowskie 52 m. 27. 35663g

Sprzedam Syręnę 104. Ul. Kasztelańska 52, telefon 671-434. 35735g

Sprzedam samochód Taurus 17 M. Oglądać wyłączone niedziela, 4 lutego, ul. Hoza 11. 35531g

Kupię Syręnę 105, fabrycznie nową, premię PKO. Oferty telefoniczne 421-45, lub „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35780g.

Sprzedam Zastawę 1967. Janickiego 22a m. 1, po 14. 35716g

Lokale

Wezmę w dzierżawę pokój z kuchnią, względnie kawalerkę. Zapłacić z góry - warunkiem niekierujące. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35671g.

Wrocław - mieszkanie spółdzielcze M-1 - zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty 29907. Wrocław, „Prasa”, Ruska 15. 286-K2

Pokoju jednoosobowego, poszukuje studentka. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35722g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. DR. FR. WITASZKA w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3

POLECA W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI niżej wymienione usługi:

- naprawy mebli tapicerowanych,
- zakładanie szyn, zasłon, firan itp.,
- obszycie chodników i dywanów.

Zamówienia przyjmuje oraz udziela informacji

ZAKŁAD USŁUG

TAPICERSKO - DEKORACYJNYCH

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35 - telefon 538-80. 1765-KI

Mieszkanie w Poznaniu, 3-pokojowe, spółdzielcze, kupię, ewentualnie dam w rozliczeniu dom z ogrodem, wolny, w Puszczykowie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35534g

Puszczycowo! 2 pokoje, kuchnia, woda, c. o., prąd, telefon, duży balkon, na piętrze - zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35486g.

Trzypokojowe, centrum, stare budownictwo - zamienie na dwupokojowe. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35541g.

Zamienie samodzielne mieszkanie 1,5 pokoju, kuchnia, łazienka, piec, całość 48 m², III piętro, ul. Głogowska - na 2 pokoje lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35572g.

Kierowca samotny, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35582g.

Kupię własnościowe mieszkanie 3 pokojowe - Jeżyce do ewentualnej zamiany dysponuję pokojem słonecznym oraz samodzielnym pokojem z kuchnią. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35653g

Zamienie pokój o powierzchni 45 m², słoneczny z balkonem wraz przynależnościami - na kawalerkę. Warunki do omówienia, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35655g.

Zamienie mieszkanie trzy pokojowe, duże, samodzielne, stare budownictwo, centrum - na dwupokojowe, nowe budownictwo. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35670g.

Poszukuję lokalu na mały specjalistyczny warsztat samochodowy lub miejsce na budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 355781g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35527g

Mieszkanie M-2 lub M-3 własnościowe lub spółdzielcze spiesznie kupię. Oferty: telefon 538-91. 35336g

Kto wydzierżawił lub odstąpił lokal nadający się na warsztat ślusarski w Poznaniu, względnie powiecie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35357g.

Kupię mieszkanie wyłączone. Posiadam do zamiany 1 pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35682g.

Zamienie mieszkanie kawalerkę, nowe budownictwo w Gdyni - Rumia, przy stacji kolei elektrycznej - na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35609g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wieleńskiego, Poznań, ul. Głogowska 218 (wejście z ul. Daniela) - zatrudni zaraz - 1 REFERENTA TECHNICZNEGO, zamieszkałego na terenie m. Poznania lub pow. poznańskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajami: linii 5, 11, 12, 20, oraz autobusami: 56, 75, 76 i 63. 1743-KI

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spółdzielczego w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 7/9 (dawna Węglińska), dojazd tramwajami 3, 13, 17, telefon 674-471, wewn. 85 - zatrudni zaraz: - TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY, - ŚLUSARZY do remontu obrabiarek, brygady wyjazdowej, narzędziowych i maszynowych, - TRASERA, - SZLIFIERZY, - SPAWACZY elektrycznych i na autogen do ciężkiego metalu, - ROBOTNIKÓW do krajalni, - SUWNIOWYCH, - MODELARZA w drewnie, - BRAKARZA, - ROBOTNIKÓW transportu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. 1509-KI

Dnia 3. lutego 1973 roku zmarł

ZBIGNIEW NOSZCZYŃSKI

sekretnarz Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego

odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego i wieloma innymi odznaczeniami sportowymi.

W Zmarłym sport szkolny tracił bardzo ofiarnego organizatora i działacza, czynnego do ostatnich dni swojego życia.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

ZARZĄD OKRĘGOWY

Szkolnego Związku Sportowego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. II. 1973 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie. 1841-KI

† W dniu 2 lutego 1973 r. odeszła od nas niespodziewanie przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

KATARZYNA RAJKOWSKA

z domu GALAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie - Główna.

RODZINA

Poznań, ul. Konarskiego 8. 36184g

Wieniawski w oczach dzieci.